

# Babicz, Józef

---

"Pięć wieków geodezji polskiej. Szkice historyczne od XV-XIX wieku",  
Kazimierz Sawicki, Warszawa 1968 :  
[recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 14/3, 553-554

---

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



nia natomiast prążka wężowego przysrodkowego". Nie wiadomo więc, czy anatomicznie widzieli prążek wężowy przysrodkowy u człowieka, czy nie. Może ten przykład skłoni nas do bardziej pobłażliwego odnoszenia się do siedmiokomorowej macicy opisywanej przez Mondina.

Lektura *Wczesnej anatomii* może nam udzielić jeszcze jednej nauki.

Książka powstała jako cykl wykładów, każdy wykładowca, jak czytaliśmy we wstępie i zmuszeni jesteśmy przyznać w miarę lektury, był właściwym specjalistą przedstawianego tematu. Z pewnością, można zauważyć pewne różnice pozycjom wydrukowanych referatów. Wydana całość nosi charakter „zagadnień wybranych”, a zatem pewne partie mogą szerszym kręgom czytelników wydać się mniej interesujące, podczas gdy równocześnie przykro odczuwa się brak innych; np., abyśmy mogli utworzyć sobie jaśniejszy obraz genezy nowożytnej anatomii, szczególnie przydałoby się jeszcze w tym zbiorze omówienie anatomii salernitańskiej. Takich braków w praktyce nie da się uniknąć w analogicznych opracowaniach.

Ale w zamian jakież bogactwo całkowicie nowych faktów przed nami otworzono! Jakież nowe perspektywy badawcze — z których niektóre wyżej naszkicowałem — otwierają się przed historykami nauki! Nie sposób pominąć także wartości dydaktycznej takich cykli wykładów. Nie wątpię, że studenci bez porównania więcej korzystają, słuchając wybranych zagadnień z ust zainteresowanych swą tematyką i naprawdę kompetentnych specjalistów, aniżeli wtedy, gdy słuchają wykładów „kursorycznych”, których treścią są cudze poglądy, w dużej mierze zaciernięte z przestarzałych podręczników. Szkoda, że trudności organizacyjne jak i wysokie koszty prawdopodobnie nieprędko umożliwią nam szersze rozpowszechnienie zwyczaju organizowania cykli wykładów tego typu, nie tylko z zakresu historii nauk.

Jerzy Strojnowski

Kazimierz Sawicki, *Pięć wieków geodezji polskiej. Szkice historyczne od XV—XIX wieku*. Wydanie trzecie zmienione i uzupełnione. Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, Warszawa 1968, ss. 427.

Trzecie wydanie *Pięciu wieków geodezji polskiej* K. Sawickiego jest wyrazem wielkiego uznania dla książki jak i dużego zapotrzebowania społecznego na tego rodzaju publikacje. Nic dziwnego, bo *Szkice historyczne* — jak autor nazywa skromnie swą pracę w podtytule — są pozycją wyjątkową w polskim piśmiennictwie technicznym. W nich bowiem zeszyły się w spójną jedność: gruntowna znajomość przedmiotu ze zdolnością historycznego odtwarzania zdarzeń, talent literacki ze ścisłością badacza, wielki ładunek wiedzy z pięknem przedstawiającego ją języka.

Po wstępnym zarysie rozwoju geodezji w świecie od starożytności po czasy nowożytne autor przedstawia, odpowiednio tytułując rozdziały, Polaków w tej nauce: Słazaka Witelona, najdawniejszego uczonego polskiego, Marcina Króla, magistra pięciu uniwersytetów, Stanisława Grzepskiego, autora *Miernickiej nauki*, Olbrychta Strumieńskiego, autora książki trzech stuleci, Jana Brożka, matematyka i geodetę, Joachima Stegmana, uchodzącę niemieckiego w służbie polskiej geodezji, Macieja Głoskowskiego, geodetę, matematyka i poetę, Tytusa Liwiusza Boratyńskiego, mechanika, astronoma i geodetę, Jana Patersona Haina, miłośnika topografii, Inżyniera Józefa Naronowicza-Narońskiego, geodetę, kartografa i budow-

\* Por. napisaną przez H. Skolimowskiego recenzję wyd. 1 tej książki w „Kwartalniku”, nr 4/1961, ss. 686—689.

niczego, Stanisława Solskiego, geodetę i mechanika, Ignacego Zaborowskiego, geodetę wieku oświecenia, Abrahama Sterna, mechanika i wynalazcę, Antoniego Szahina, astronoma i geodetę wileńskiego. Obok tego w pracy są również rozdziały o tak znacznych przedsięwzięciach, jak projekty pomiaru kraju i triangulacji w okresie przedrozbiorowym, oraz o programie geodezyjnym pierwszej naszej politechniki.

W porównaniu z poprzednimi wydaniami, wydanie obecne wykazuje zwiększoną liczbę ilustracji, znaczne zmiany i uzupełnienia jako wynik dalszych poszukiwań i studiów autora w swej dziedzinie. Ze szczególnym zadowoleniem należy przyjąć dodany rozdział o pierwszym w języku polskim podręczniku pomiarów stolikowych J. Haina z XVII w.<sup>1</sup> Rozszerzono wiadomości o Stanisławie Grzepskim oraz o wysiłkach Stanisława Augusta zmierzających do pomiaru kraju i projektach Polski przedrozbiorowej w tym zakresie.

W książce tej jest zatem zawarty materiał najbardziej reprezentatywny dla dziejów polskiej geodezji, przy czym zgodnie z zasadą historyzmu fakty z zakresu tej nauki ukazane zostały w kontekście historii geodezji powszechnej, polskiego życia umysłowego i innych warunków epoki. Jest ona rezultatem zarówno znajomości przedmiotu, rozwoju wiedzy o nim, jak i głębokich przemyśleń. Praca ta jest w szczególności produktem wielkich zamięłowań autora do historii nauki i myśli technicznej. Senior polskich geodetów jest jednocześnie jednym z najbardziej aktywnych członków Zespołu Historii Geodezji w Zakładzie Historii Nauki i Techniki PAN.

Wpływy i użyteczność tej książki „zatwierdzonej przez Ministerstwo Oświaty do bibliotek szkół licealnych, zakładów kształcenia nauczycieli oraz techników” będą daleko szersze niż wskazuje na to adnotacja metrykalna. Będzie ona również pożyteczną lekturą pomocniczą dla studentów, szczególnie w zakresie historii kartografii, zaś dla historyków geodezji pozostanie przyjemnym przewodnikiem w ich dziedzinie, jak również wzorem dobrej popularyzacji.

Józef Babicz

J. D. North, *The Measure of the Universe. A History of Modern Cosmology*. Clarendon Press, Oxford 1965, ss. XXVIII + 436, ilustr. 1.

Przeżywamy spotkanie z pierwszą i to bardzo ambitną próbą spojrzenia historycznego na problematykę stale jeszcze świeżą, właściwie warsztatową i — jak słusznie zauważa autor monografii — kontrowersyjną dziś prawie tak samo jak trzydzieści lat temu. Z pewnością zgodzić się trzeba z przypuszczeniem, że cechy te, świadczące o żywiołowej dynamice procesu naukowego, który miałby stać się sam obiektem badań — skutecznie zniechęcały dotychczas historyków nauki do jakiegokolwiek ryzyka komentowania faktów i spraw rozgrywających się na tak nieustabilizowanej scenie. Tym większe uznanie należy tu więc wyrazić od wadze autora.

North nie jest astronomem, z pewnością natomiast jest filozofem, czemu daje wyraz w swoistej segregacji i akcentowaniu omawianych zagadnień. (Organizacyjnie jako badacz związany jest z Fundacją Nuffielda). Wydaje się, że cytaty już ze s. 15 omawianej książki mógłby być reprezentatywną, choć lapidarną próbką ogólnego poglądu autora na hierarchię współczesnej problematyki kosmologicznej. Oddajmy mu więc głos: „Reszta tej książki dotyczy głównie naczeln-

<sup>1</sup> Por. w „Kwartalniku” nr 1/1968, ss. 23—39, artykuł: K. Sawicki, *O pierwszym polskim podręczniku pomiarów stolikowych*.